

Powstańcy Warszawscy są nosicielami uniwersalnych wartości

Patriotyzm wymaga stałego sprawdzania potrzeb wspólnoty i indywidualnych ludzi. Powstańcy uczą z jednej strony heroizmu i walki o wartości, o wolność, ale z drugiej strony pokazują, że życie w czasach pokoju może być również pełne wyzwań i sprawdzania, co jest ważne i kluczowe dla wspólnoty – mówi Jan Ołdakowski w rozmowie z Natalią Szerszeń dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kultura Powstania”.

Natalia Szerszeń (Teologia Polityczna): Chciałam zapytać Pana o spot, który zapowiada obchody 75. rocznicy, spot pod tytułem *Łączą nas wartości*. Skąd pomysł, aby opowiedzieć o kolejnych obchodach rocznicy wydarzenia historycznego przez pryzmat wartości właśnie?

Jan Ołdakowski (Dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego): Powstańcy, o których ten spot opowiada, są wyjątkowym pokoleniem, które było urodzone albo wychowane w wolnej Polsce, pokoleniem, które miało rządzić w przyszłości Polską. Uczono ich postaw obywatelskich, które okazały się być ważne i wyjątkowe nie tylko w czasach wojny, lecz także w czasach pokoju. Uważamy, że Powstańcy Warszawscy są nosicielami uniwersalnych wartości. Oni swoim pokoleniowym zaangażowaniem w sprawy społeczne, w budowanie wspólnoty, w życie wspólnoty lokalnej pokazują, że patriotyzm wymaga zaangażowania. W tym pokoleniu, które reprezentują, nie ma miejsca

na bierność. Patriotyzm wymaga stałego sprawdzania potrzeb wspólnoty i indywidualnych ludzi. Powstańcy uczą z jednej strony heroizmu i walki o wartości, o wolność, ale z drugiej strony pokazują, że życie w czasach pokoju może być również pełne wyzwań i sprawdzania, co jest ważne i kluczowe dla wspólnoty. Staramy się, aby szczególnie młodym ludziom pokazać Powstańców jako nosicieli wartości, zachęcić ich do tego, aby ci, którzy mogą spotkać Powstańców, zapytali ich o te najważniejsze wartości, a jeżeli nie mogą ich spotkać osobiście, to, żeby, czytając wywiady z nimi, czy słuchając ich wypowiedzi, starali się sobie te wartości odtworzyć. Aby każdy wyobraził sobie, z jakimi wartościami utożsamiają się Powstańcy Warszawscy. Naszym zdaniem są to okazje absolutnie wyjątkowe.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Bardzo bogaty program kulturalny, który co roku towarzyszy obchodom, jest formą zaangażowania zarówno młodszych, jak i starszych Polaków, w przeżywanie refleksji nad tymi wartościami?

Program obchodów składa się z wielu elementów, są nimi zarówno uroczystości oficjalne, przygotowywane przez urzędy, jak i wydarzenia kulturalne, które stanowią próbę interpretacji tego dramatycznego wydarzenia w języku artystycznym. Wiele jest wydarzeń oddolnych, które dzieją się niejako spontanicznie. 1 sierpnia w godzinę „W”, kiedy wyją syreny, co roku młodzi ludzie ustawiają się na kształt Polski Walczącej na placu Zamkowym, co nie jest odgórnie ustaloną akcją. Świetnie to wygląda na zdjęciu zrobionym z wieży kościoła św. Anny.

Tę i podobne inicjatywy warto naśladować. Obchody wybuchu Powstania to szerokie spektrum wydarzeń o różnym stopniu zaangażowania władz czy instytucji, więc każdy może wybrać coś dla siebie. Każdy może znaleźć język, który mu odpowiada.

Można więc powiedzieć, że Powstanie Warszawskie przetrwało zarówno jako wydarzenie historyczne, jak i pewien fenomen moralny, etyczny, przyciągający zarówno młodszych, jak i starszych ludzi, a przez to budujący między nimi ponadpokoleniowe porozumienie?

Powstanie Warszawskie oderwało się od historii i stało się wydarzeniem o charakterze społecznym, inspirującym do działań kulturalnych i wspólnotowych. Powstanie uczy szacunku do starszego pokolenia. Nieprzypadkowo co roku chcemy zaprezentować sylwetki Powstańców jako reprezentantów wartości – chcemy skłonić młodych ludzi do refleksji i odpowiedzialności. Młodość to czas w życiu człowieka, gdy marzy się o zmianie zastanego porządku, o naprawieniu świata wspólnie z przyjaciółmi. W spocie „Łączą nas wartości” staramy się pokazać Powstańców jako tych ludzi, którzy jako młodzi mieli swój pomysł na odrzucanie niemieckiego, totalitarnego zła, a dziś, pomimo upływu 75 lat, dzięki swojej postawie, są inspiracją dla następnych pokoleń.

Powstanie Warszawskie to jednak także szereg tragicznych momentów, wszechobecnej śmierci i tragedii ludzkiej. W jaki sposób kultywować pamięć o Powstaniu bez popadania w estetyzację czy patos tamtych wydarzeń?

Powstanie jest trudnym tematem, dlatego istnieje tak wiele różnych języków i dopuszczalnych form upamiętniania go. Jest to wydarzenie dramatyczne. Wydarzenie, które pokazało najbardziej dramatyczny wymiar II Wojny Światowej - wymiar totalitarnej inżynierii społecznej, kiedy to na rozkaz Hitlera spróbowano zgładzić wszystkich mieszkańców cywilnej Warszawy, a miasto miało zostać całkowicie zniszczone. Temat jest trudny, dlatego też tak często język artystyczny muzyki, język teatru, sztuk plastycznych jest wykorzystywany do opowiadania o Powstaniu Warszawskim. Nie chodzi o estetyzację tamtych wydarzeń, lecz o próbę ujęcia piękna pokolenia, które poszło jako ochotnicy do Powstania Warszawskiego, a z drugiej strony uwypuklenie dramatu, jakim Powstanie się zakończyło. Trudno pogodzić tę z tą niesprawiedliwością historii, że być może jedno z najpiękniejszych polskich pokoleń skończyło tak dramatycznie z powodu jednego rozkazu Hitlera. Język sztuki jest miejscem spotkania i próbą zrozumienia tych paradoksów.

Rozmawiała Natalia Szerszeń



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego